

„Wspomnienie zbrodni niemieckich, czemu mówią zbrodnie mogiły?”

Wspomnienia zbrodni hitlerowskich mówią krew w żyłach. Bili oni i mordowali bezbronnych ludzi w najokropniejszy sposób. Jedno takie morderstwo przypominam sobie, gdy złapali mojego znajomego, który należał do partii. Jako młody oficer poświęcił się dla sprawy ojczyzny. Przesłał on ukryte dobre rozkazy do władz partyjnych. Pewnego razu, gdy przechodził obok posterunku w przebraniu za zbrojaka wyskoczyło z muru trzech gestapowców i zatrzymali go na drodze. Zrewidowali go nie znaleźli u niego żadnej broni prócz szczyraka. Rewizja już się miała ku końcowi, gdy nagle jeden z gestapowców wyiszczył z buta młodzieńca kopertę, na której było napisane: „Do pułkownika Jana Hlebra dowódcy pierwszego pułku piechoty, kapitan Adam Arorkiewicz, dowódca siódmego szwadronu kawalerii.” Gdy gestapowcy to przeczytali, karata skuli go w kajdanki i zaprowadzili na posterunek. Na posterunku próbowali go nakłonić do wydania całej partii. Młodzieńiec jednak rucił zębami i nie wypowiedział ani słowa. Cztery minuty potem zaprowadzili młodego jeńca do więzienia i tam zaczęło się torturowanie. Najpierw bili go gumami, na których końcu były kulki ołowiane. Gdy to nie pomagało wbijali mu szpilki za paznokcie i łamali palec u ręki i nogę. A gdy i to nie pomagało, odrywali kawałkami ciała i łamali kości. Młody oficer nie wydał ani jednego jęku, tylko modlił się i masił cierpliwie to wszystko i tym doprowadzał do wściekłości swoich prześladowców. Pewnego razu, gdy tak jak karata siedział w celi więziennej, wpadło siedmiu żandarmów i pod karabinami maszynowymi wyprowadzili go na samochód. Samochód ruszył w stronę lasu. Cztery minuty później samochód zatrzymał się pośrodku gęstego lasu.

115  
kierownikowi wysiedli wyznaczonego swego wyznika na ziemie, wykopali doł i  
oswobodzony go z więzów, poszukali psami. Ogarnęli się na niego i w chwile  
potem więzieni został rozstrzelany przez Niemców. Potem, wmurowany go w doł,  
zakopali kamieniami. Y nie tylko partyzantów wziętych do niewoli pomordowano,  
ale i ludzie cywilnych bezbronných. Ktę mamy na naszej Polskiej ziemi bardzo  
dużo zbiorowych mogił. Mogiły te mówią nam o morderstwach i zbrodniach jakie  
czynili Niemcy na ojezydziej naszej ziemi. Mogiły zbiorowe mówią nam, jak żołdak  
niemiecki traktował polskich ludzi w Polsce i na granicy. Zbiorowe w Polsce mogiły  
mówią nam w jaki barbarzyński sposób namyślali Niemcy ludzi w obozach  
koncentracyjnych. Y sztyderym wsmiechem patrzyli Prusacy na mekę ludzką. Dlatego  
teraz Bóg wysłuchał prosby męczonych i pycha pruska została w proch starła.

Ślufik Adolf uweri kl. VII.